

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/prasa/128961,Tygodnik-Orzel-Bialy-Orez-w-walce-o-wolna-Polske.htm>



Wizyta Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego w Armii Polskiej w Buzufuku (ZSR5), za nim gen. Władysław Anders, 1941 lub 1942 r. (fot. z zasobu NAC)

ARTYKUŁ

Tygodnik „Orzeł Biały”. Oręż w walce o wolną Polskę

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MAŁGORZATA PTASIŃSKA 15.07.2025

Pierwszy numer „Orła Białego” trafił do rąk żołnierzy Armii gen. Władysława Andersa 7 grudnia 1941 r. w Buzufuku. Tygodnik nosił kolejno podtytuły:

„Polska walcząca na Wschodzie” oraz „Polska walcząca na ziemi włoskiej”.

W sprawach ideowo-politycznych „Orzeł Biały” był organem walki o niepodległą Polskę w granicach II Rzeczypospolitej, twardej i nieustępliwej walki o polską rację stanu, godność polityki państwa oraz niezależne stanowisko wojska.

Powstało wokół niego środowisko promieniujące na postawę polskiego żołnierza, umacniające w nim wiarę w słuszność sprawy, o którą walczył i za którą ginął na frontach II wojny światowej. Pomysł założenia pisma narodził się już z chwilą tworzenia Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS późnym latem 1941 r. Powstał z tęsknoty za Polską, za wiadomościami o losach Ojczyzny, z braku polskiego słowa drukowanego na „niehumanitarnej ziemi”.

Jak wspominał gen. Anders, wydawanie pisma było konieczne, gdyż

„żołnierz polski, który z takim hartem przetrwał najcięższe chwile niewoli, żołnierz ideowy, który wie, o co walczy, potrzebuje strawy duchowej, myśli i słowa polskiego”¹.

Istotną rolę pisma było – poza dostarczaniem rzetelnych informacji z teatru działań wojennych i międzynarodowej sytuacji politycznej – wzmacnianie poczucia wspólnoty oraz odpowiedzialności w wymiarze jednostkowym i narodowym, odwołanie do dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów i tradycji walk zbrojnych, jak również przeciwdziałanie propagandzie sowieckiej.

Tytuł wymyślił gen. Anders, uznając go za najwłaściwszy włączeniu wszystkich rodaków.

„Od pierwszej zaś chwili, kiedy objąłem dowództwo nad Polskimi Siłami Zbrojnymi w Rosji, przyjąłem zasadę, że my, Polacy, musimy brać wszystko, co nas łączy, a odrzucić wszystko, co mogłoby nas dzielić”²

– wyjaśniał. Mówiąc o linii pisma, generał podkreślał jego znaczenie jako jednego ze środków dowodzenia w dziedzinie wyszkolenia i wychowania, w umocnieniu siły moralnej żołnierzy, gotowości do każdego wysiłku i każdej ofiary, do wykonania zadania, które zapewni Polsce „całość, niepodległość i bezpieczeństwo”³.

W Buzułuku i Jangi-Julu

„Orzeł Biały” był wydawany najpierw w Buzułuku przez Biuro Propagandy i Oświaty PSZ w ZSRS, którym kierował prof. Walerian Charkiewicz. Redaktorem pisma został Stanisław Strumph-Wojtkiewicz. Wydanie pierwszego numeru zbiegło się z rozpoczęciem wizyty premiera Rządu RP i Naczelnego Wodza w Rosji. Z tej okazji na stronie tytułowej znalazł się rozkaz gen. Andersa, witający gen. Sikorskiego:

„[...] my żołnierze Rzeczypospolitej, którym los niczego nie oszczędził, jesteśmy Mu wdzięczni za dwie rzeczy – że swoim twardym, zdecydowanymi nieugiętym stanowiskiem obudził na całym świecie podziw i szacunek dla Narodu i żołnierza polskiego; i że nas rozbitków wyratował, oswobodził nas z więzień i obozów i wcisnął nam w rękę z powrotem broń do walki za Ojczyznę”⁴.

Znalazły się w nim również życzenia ambasadora RP w Kujbyszewie, prof. Stanisława Kota, dla „Orła Białego”:

„We Francji i w Anglii, na Bliskim Wschodzie i w Kanadzie, gdziekolwiek pojawia się polski żołnierz pojawia się polskie pismo żołnierskie. [...] Myśli, pisma, słowa - potrzebuje jedynie żołnierz ideowy, taki, który wie za co i o co walczy. Oto żołnierze, jacy są Polsce potrzebni. Kiedyś owa »Dekada« dała żołnierzowi Legionów [Dąbrowskiego] prawdziwy fasunek idei, mocny zastrzyk myśli, malowała mu ona obraz Polski, o którą walczy. Pragnąłbym, aby »Orzeł Biały« podjął trud niełatwy przynoszenia polskiemu żołnierzowi w ZSRR takiego właśnie pokarmu”⁵.

W tym pierwszym numerze Józef Czapski pytał też o zaginionych polskich oficerów i zadawał retoryczne pytanie: „Gdzie są? Co z nimi uczyniono?”⁶.

W kwietniu 1942 r. w Jangi-Julu, w nowej siedzibie dowództwa, gen. Anders mianował rtm. Czapskiego szefem Biura Propagandy i Oświaty PSZ w ZSRS. Redaktorem „Orła Białego” został Roman Hausner, zaś najważniejszą rolę w pracach redakcyjnych pełnili Zdzisław Bau i Zbigniew Raciński, których wspierała m.in. Zofia Hertz⁷.

Czapski wspominał, że pismo było rozchwytywane „przez zżarte tęsknotą, głodne słowa ojczystego rzesze polskie”⁸. Krzepiło tułaczy, podtrzymując tak wówczas trudną wiarę w wolną Polskę. W rubryce „Z życia

naszych oddziałów” powracano do bohaterskich walk Brygady Podhalańskiej w Norwegii i w obronie Wielkiej Brytanii. O zbrodniach niemieckich na narodzie polskim informowano w rubryce „Z Polski cierpiącej”, opisując losy Warszawy, Grodna, Wilna i Lwowa. Kresom polskim poświęcano teksty historyczne i literackie. Pismo podlegało cenzurze sowieckiej, dlatego trudno było pisać o sytuacji Polaków w ZSRS, którym nie udało się wydostać z piekła „innego świata”. W tygodniku swoje miejsce miał humor żołnierski, którego żarty słowne i zabawne rysunki w rubryce „Co w trawie piszczy?” stanowiły najlepsze antidotum na trudy wojny. Przeważnie zamieszczany był na ostatniej stronie pisma czy w dodatku humorystycznym „Łazik” z rysunkami Włodzimierza Kowańki, nazywanego „polskim Disneyem”. Ostatni numer „Orła Białego” na terenie Związku Sowieckiego ukazał się 25 lipca 1942 r.



**Wizyta Naczelnego Wodza gen.
Władysława Sikorskiego w Armii
Polskiej w Buzulu (ZSRS), za
nim gen. Władysław Anders, 1941
lub 1942 r. (fot. z zasobu NAC)**

Od Iranu do Włoch

Na Bliskim Wschodzie z kolei pierwszy numer pisma ukazał się 20 września 1942 r. Na stronie tytułowej podano informacje o powstaniu Armii Polskiej na Wschodzie pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Nastąpiło to po połączeniu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS, tj. „prawosławnych” z „ramzesami”, czyli wojskami polskimi na Środkowym Wschodzie, w tym z Samodzielną Brygadą Strzelców Karpackich dowodzoną przez gen. Stanisława Kopańskiego oraz przybyłymi z Wielkiej Brytanii ochotnikami zwanymi „lordami”.

W nowej formacji spotkali się żołnierze o różnych doświadczeniach wojennych, którzy przybyli z odmiennych światów. Przyniosło to rozwój ruchu umysłowego i wydawniczego na niespodziewaną skalę. Bliski Wschód za sprawą wojska i ludności cywilnej tętnił polskim życiem kulturalno-oświatowym.

Jeden z kluczowych problemów poruszanych na łamach „Orła Białego” dotyczył stosunków polsko-sowieckich. Pierwszy numer pisma z roku 1943 otworzył artykuł Racięskiego, w którym autor kładł nacisk na sprawę ludności polskiej w Sowietach. Przekonywał, że nie wystarczą symboliczne gesty, że należy żądać „bardziej konkretnych i skutecznych dowodów współdziałania”.

„Orzeł Biały” był wydawany przez Wydział Informacji i Oświaty Armii Polskiej na Wschodzie, którym kierował Czapski. Jego najbliższym współpracownikiem został Jerzy Giedroyc – od marca 1943 r. szef Wydziału Wydawnictw i Czasopism. Pod jego wpływem tygodnik przeszedł metamorfozę, odmieniona została szata graficzna, nawiązująca do przedwojennej „Polityki” wydawanej przez Giedroycia⁹, zwiększyła się liczba stron (do 12) i nakład do ok. 7 tys. egzemplarzy.

Redaktorem pisma został karpataczyk Józef Poniatowski. W skład redakcji weszli Tadeusz Kopeć, Ryszard Piestrzyński, Jan Ulatowski, Jarosław Żaba. Pojawiły się nowe „pióra”: Jan Bielatowicz, Zdzisław Broncel, Juliusz Mieroszewski, Melchior Wańkowicz, Adolf Bocheński. Coraz częściej pisywali Gustaw Herling-Grudziński, Herminia Naglerowa, wiersze ogłaszali m.in. Beata Obertyńska, Władysław Broniewski, a także poeci, których losy rzuciły za ocean lub do Wielkiej Brytanii: Kazimierz Wierzyński, Jan Lechoń, Stanisław Baliński, Marian Hemar.

Charakter pisma zmienił się z informacyjnego na publicystyczny. Teraz przeważały teksty polityczno-kulturalne. Nadal co prawda zamieszczano bieżące wiadomości, lecz zmienił się sposób ich podawania – pojawił się specjalny dodatek „Ostatnie Wiadomości Radiowe i Telegraficzne »Orła Białego«”. Dużą wagę przywiązywano do „Tygodniowego Przeglądu Wydarzeń”, który często był podstawą analitycznych artykułów na temat sytuacji politycznej i militarnej na świecie i w okupowanej ojczyźnie¹⁰.

Na stronach kulturalnych śledzono rozwój polskiej prasy, zamieszczano recenzje wydawanych przez wojsko i oficyny rządowe książek, przedstawień teatralnych, szczególnie Teatru Dramatycznego APW, wystaw polskich żołnierzy-malarzy organizowanych na Bliskim Wschodzie.

Jeden z kluczowych problemów poruszanych na łamach „Orła Białego” dotyczył stosunków polsko-sowieckich. Pierwszy numer pisma z roku 1943 otworzył artykuł Racięskiego, w którym autor kładł nacisk na sprawę ludności polskiej w Sowietach. Przekonywał, że nie wystarczą symboliczne gesty, że należy żądać „bardziej

konkretnych i skutecznych dowodów współdziałania”¹¹. Zbiegło się to z zapowiedzią wizyty gen. Sikorskiego w Moskwie, celem kontynuowania rozmów ze Stalinem o wzajemnej pomocy i współpracy powojennej Polski i Związku Sowieckiego. W jednym z kolejnych numerów Raciński nawiązał do tradycji powstań narodowych, do walk z carskim ciemiężcą o niepodległą Polskę. Tekst ukazał się w osiemdziesiątą rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego i został zakończony kasandryczną przestrogą:

„Musimy, gdy godzina pogromu wroga wybije, stanąć w kraju pierwsi”¹².

Redakcja pisma przedstawiała jasno, *explicite* obraz stosunków polsko-sowieckich. Prezentowała stanowisko władz RP wobec podważania przez Związek Sowiecki prawa Polski do ziem wschodnich. Ujawniła prawdę o zbrodni Stalina na polskich oficerach w Katyniu. Numer „Orła Białego” poświęcony zamordowaniu Polaków w lesie pod Smoleńskiem, zawierający stanowisko Rządu RP w tej sprawie, komunikat ministra obrony narodowej gen. Kukiela i rozmowę z Józefem Czapskim o Starobielsku¹³, został ocenzurowany przez Anglików. Ślady cenzury angielskiej znalazły się także w numerze kolejnym, m.in. we wspomnieniu Janusza Wedowa z Kozielska czy informacjach o zerwaniu przez Związek Sowiecki kontaktów dyplomatycznych z Polską 25 kwietnia 1943 r.¹⁴. Jeśli cenzurę sowiecką można było obejść, użyć wobec niej fortelu, podobne zachowanie było niemożliwe wobec cenzorów angielskich.

Jeszcze 6 czerwca 1943 r. „Orzeł Biały” witał Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego, który przybył na Bliski Wschód¹⁵. W numerze opublikowano jego oświadczenie z ostatniej chwili, w którym generał wyraził swoją radość z przyjazdu do Armii Polskiej:

„żołnierze polscy, gdziekolwiek są, stanowią jedną całość, tak jak oni w Kraju, tak my tutaj, jak i ci w Wielkiej Brytanii. [...] Trudności są duże. Polska ma wielu potężnych wrogów. Przemożemy ich zachowując jedność dotychczasową”¹⁶.

W tygodniku szczegółowo przedstawiono każdy etap wizyty wśród żołnierzy, publikowano jego przemówienia. A już 11 lipca redakcja „Orła Białego” żegnała gen. Sikorskiego, który zginął 4 lipca 1943 r. w katastrofie pod Gibraltarem.

Publicystyka „Orła Białego” ukierunkowana była na sprawę niepodległej Polski w granicach sprzed września 1939 r. po zakończeniu wojny. Rozpisywano się o federacji środkowo-wschodniej Europy, powracając w tym kontekście do planów Józefa Piłsudskiego.

O ile wybór gen. Kazimierza Sosnkowskiego na nowego Naczelnego Wodza spotkał się z uznaniem środowiska tygodnika, to Stanisław Mikołajczyk wysunięty na premiera Rządu Polskiego na Obczyźnie i sformułowany przez niego rząd został przez nie przyjęty chłodno. Obawiano się prowadzenia polityki ugodowej w stosunku do Związku Sowieckiego i uległej wobec Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Publicystyka „Orła Białego” ukierunkowana była na sprawę niepodległej Polski w granicach sprzed września 1939 r. po zakończeniu wojny. Rozpisywano się o federacji środkowo-wschodniej Europy, powracając w tym kontekście do planów Józefa Piłsudskiego. Adolf Bocheński uznał za jedną z głównych zdobyczy polskiej myśli politycznej emigracji „ogólne zrozumienie dla ideałów federacyjnych”. Pisał, że jeśli „nie uda się zapanować nad ciasnym, zaściankowym nacjonalizmem, lepiej od razu pożegnać się z ideą federacji”¹⁷.

Na agendę pisma ponownie wróciła kwestia relacji z Sowietami wraz z presją ze strony aliantów. Zaostrzeniu uległ ton artykułów, w których protestowano po konferencjach ministrów spraw zagranicznych „wielkiej trójki” w październiku w Moskwie, a przede wszystkim przeciw ustaleniom konferencji jej przywódców w Teheranie w listopadzie 1943 r.

Tytuły artykułów z pierwszych stron brzmiały: „Nic bez naszej zgody” czy „Wolność nie może być frazesem”¹⁸. Na pierwszej stronie wydrukowano przemówienie Naczelnego Wodza gen. Sosnkowski do żołnierzy 14 listopada 1943 r., w którym powiedział:

„Chwile, jakie idą wymagać będą od Polaków największego wysiłku duszy i nerwów. [...] Polacy nie chcą jednak za żadną cenę pogodzić się z perspektywą rozbioru jednego z sojuszników na rzecz drugiego. Naród nasz [...] nie może znaleźć się w dniu zwycięstwa w sytuacji, w której prawa Polski miałyby ulec uszczupleniu. Byłby to zły start świata ku przyszłości, która ma być przecież lepszą, opartą o zasady sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa”¹⁹.

Polska walcząca na ziemi włoskiej

Już w grudniu 1943 r. część 2. Korpusu Polskiego znalazła się we Włoszech. Pierwszy europejski numer „Orła Białego” został wydany 30 kwietnia 1944 r. w Campobasso i był zarazem setnym numerem tygodnika. Na łamach pisma szczegółowo opisywano męstwo polskich żołnierzy w bitwie o Monte Cassino, analizowano przebieg natarcia. Na stronie tytułowej zamieszczono zdjęcie ze zwycięską białą-czerwoną flagą, która powiewała na ruinach klasztoru. Relacje z przebiegu walk złożyli m.in. Jan Bielatowicz i Klemens Rudnicki, dowódca 5. Kresowej Dywizji Piechoty²⁰.

W atmosferze odniesionego zwycięstwa nad Niemcami Adolf Bocheński opublikował jeden z ważniejszych ówczesnie artykułów dotyczący polityki Stalina wobec Polski. Przekonywał w nim, że losy narodu i państwa polskiego zależały od przywódcy Związku Sowieckiego.

W tygodniku nadal panował ostry kierunek publicystyki politycznej wobec narastających obaw o powodzenie spraw polskich. W atmosferze odniesionego zwycięstwa nad Niemcami Adolf Bocheński opublikował jeden z ważniejszych ówczesnie artykułów dotyczący polityki Stalina wobec Polski. Przekonywał w nim, że losy narodu i państwa polskiego zależały od przywódcy Związku Sowieckiego. Autor proroczo zarysował jego taktykę, plany nieformalnego włączenia Polski do Rosji sowieckiej. Jego zdaniem zakładały one posłużenie się Związkiem Patriotów Polskich i wytworzenie wrażenia, iż nie dążył on do przejęcia władzy oraz wprowadzenia ustroju komunistycznego w Polsce. A utworzony przez niego rząd byłby jedynie bliski Rosji sowieckiej. Bocheński przewidywał też stworzenie jakiejś formy połączenia pomiędzy legalnym rządem w Londynie, a zwolennikami unii polsko-rosyjskiej, co podważyłoby w oczach Zachodu poczucie, „iż nasz rząd legalny istotnie reprezentuje Polskę”²¹.

Zanim złowieszczy scenariusz zaczął się spełniać, zwycięstwem zakończyła się bitwa o Ankonę toczona w dniach 13-18 lipca 1944 r. Była jedyną samodzielną operacją przeprowadzoną siłami 2. Korpusu Polskiego. W „Orle Białym” napisano o jej znaczeniu, znakomitym dowodzeniu przez gen. Andersa, o przybyciu do Ankony Naczelnego Wodza gen. Sosnkowskiego, który obserwował jej przebieg. W tekście nawiązano także do

niezłomnej postawy obu generałów, którzy nie zgadzali się na żadne ustępstwa terytorialne na rzecz Związku Sowieckiego i stali na stanowisku poszanowania traktatu ryskiego.

„Wiemy, że to twarde stanowisko [...] mimo, że obaj szczerze pragną dobrych, sąsiedzkich stosunków z Rosją, ściągnęło na nich perfidny atak ze strony wrogich czynników tylko dlatego, że nie chcą oni umniejszania Rzeczypospolitej. Czyni się wszystko aby poderwać w świecie ich autorytet. Ale im więcej jest tych ataków im bardziej bezwzględne stają się naciski, serca żołnierskie tym silnej się z nimi związują, bo żołnierz chce widzieć w nich w tych ciężkich czasach symbol nieustępliwości Polski”

– pisano²².

W numerze znalazła się równocześnie smutna wiadomość o tragicznej śmierci Adolfa Bocheńskiego pod Ankoną przy rozbrajaniu miny. Przyjaciela i żołnierza pożegnał Józef Czapski, stwierdziwszy, że

„Bocheński rozumiał dobrze konieczność wyboru, nawet konieczności politycznych kompromisów, ale należał do tych ludzi, którzy na każdym kroku gotowi są wybrać prędzej śmierć niż zafałszowanie, skurczenie tego, w czym widział istotę wielkiej tradycji i wielkiej kultury polskiej”²³.

Czapski napisał te słowa już po ustąpieniu z szefowania Oddziałem Kultury i Prasy, jego następcą został rtm. Tadeusz Świącicki²⁴. Decyzję swoją podjął po oburzeniu, krytyce ze strony gen. Andersa zestawieniem przez Bielatowicza w „Orle Białym” bitwy pod Monte Cassino z bitwami pod Tobrukiem i El-Gazal²⁵.



**Naczelnny Wódz Polskich Sił
Zbrojnych, gen. Władysław
Sikorski rozmawia z żołnierzami
podczas wizytacji oddziałów
Samodzielnej Brygady Strzelców
Karpackich w oblężonym
Tobruku, 14 listopada 1941 r.
Widoczni także m.in.: Szef Sztabu
Naczelnego Wodza, gen. bryg.
Tadeusz Klimecki, oraz dowódca
SBSK, gen. bryg. Stanisław
Kopański (fot. z zasobu AIPN)**

Dymisja Czapskiego pociągnęła kolejne odejścia z Oddziału, gdyż „nastąpiła atmosfera obca i nieprzyjemna”²⁶. Zrezygnował Giedroyc, a potem odeszli Poniatowski i Ulatowski, za nimi zaś Stanisław Gierat, zastępca Czapskiego²⁷. Redaktorem pisma został Ryszard Piestrzyński. Zmiany personalne dokonały się na przestrzeni kilku miesięcy od czerwca do października 1944 r. W międzyczasie tygodnik kontynuował bezkompromisową walkę z polityką ugodową rządu, szczególnie premiera Mikołajczyka. Krytykował jego pierwszą wizytę w Moskwie²⁸, pytając retorycznie: „Co dalej?”²⁹. Zbiegła się ona z wybuchem Powstania Warszawskiego.

W tej trudnej chwili gen. Anders nie pozwolił redakcji „Orła Białego” na wydrukowanie rozkazu nr 19 gen. Sosnkowskiego do „Żołnierzy Armii Krajowej” w piątą rocznicę wybuchu wojny, w którym krytykował Anglosasów za bierność wobec walczącej Warszawy.

Na łamach „Orła Białego” apelowano o pomoc dla walczącego miasta. Donoszono o mordowaniu, poniewieraniu ludności cywilnej, o niszczeniu dzielnic i zabytków, o nadludzkim wysiłku warszawiaków. Opublikowano dramatyczny apel Naczelnego Wodza do międzynarodowej opinii publicznej o pomoc dla stolicy

Polski³⁰. W tej trudnej chwili gen. Anders nie pozwolił redakcji „Orła Białego” na wydrukowanie rozkazu nr 19 gen. Sosnkowskiego do „Żołnierzy Armii Krajowej” w piątą rocznicę wybuchu wojny, w którym krytykował Anglosasów za bierność wobec walczącej Warszawy³¹. Uważał, że jego opublikowanie miałyby złe skutki dla 2. Korpusu Polskiego, za którego losy czuł się odpowiedzialny.

Tygodnik stanął po stronie Naczelnego Wodza w konflikcie z rządem, który pod naciskiem Anglików i Mikołajczyka zdecydował o zdymisjonowaniu gen. Sosnkowskiego z pełnionej funkcji z dniem 30 września 1944 r. W pożegnalnym numerze wydrukowano ostatni rozkaz gen. Sosnkowskiego do żołnierzy, w którym dziękował za wierną i pełną poświęcenia służbę, jak też rozkaz i list prezydenta RP Władysława Raczkiewicza³².

Po konferencji w Jałcie w tygodniku napisano, że „przeżywamy wszyscy najcięższe chyba chwile naszego życia”. Przekonywano, iż nie ugniemy kolan! Generał Anders wystosował rozkaz do żołnierzy 2. Korpusu, w którym zapewniał:

„Nie uznajemy i nie uznamy jednostronnych decyzji oddających nasz Kraj na pastwę bolszewików. Naród Polski w tej wojnie wzniosł się na szczyty bohaterstwa. Pojęcie Honoru, Wolności i Sprawiedliwości jest jednakie dla wszystkich cywilizacji narodów. Za tę świętość przelaliśmy morze krwi. [...] Jako wasz dowódca, uczynię wszystko, aby postępowanie nasze było takie, jak wymagać będzie dobro Ojczyzny i Honor Narodu. Pamiętajcie zawsze o tym, że im ciężiej nam będzie, tym bardziej musimy być zwarci, zdyscyplinowani, spokojni i mieć wiarę w sercu”³³.

W dramatycznych okolicznościach dla jedności państwa polskiego prezydent RP zdecydował o powierzeniu gen. Andersowi pełnienia obowiązków Naczelnego Wodza. W komentarzu Piestrzyński uznał tę decyzję za logiczną i słuszną, gdyż dokonania generała predestynowały go do

„powierzenia mu tego, co posiadamy dziś najcenniejszego i najbardziej wartościowego – polskich sił zbrojnych, walczących o Polskę naprawdę niepodległą, zjednoczoną i niezafałszowaną”.

Dalej redaktor „Orła Białego” przekonywał, że

„sytuacja obecna wymaga od nas bardzo wiele, przede wszystkim jednak żąda przewycięzania w nas podszeptów rozpacz i zniechęcenia. [...] Musimy umieć stanąć na wysokości nowych nadludzko ciężkich

zadań, które na nas spada- ją, biorąc sobie za wzór nasz Kraj, który z niczego zrezygnować nie chce”³⁴.

W tych trudnych dla narodu polskiego chwilach nie do przecenienia była rola „Orła Białego” we wzmacnianiu w rodakach ducha walki, jednoczenia do dalszego wysiłku, którego celem była niepodległa Polska.

Ostatni numer „Orła Białego” na ziemi włoskiej ukazał się 27 października 1946 r. Dalej wychodził w Londynie, odgrywając ważną rolę w życiu społecznym i kulturalnym polskiej emigracji. Z dziedzictwa wojennego „Orła Białego”, jego dorobku duchowego i intelektualnego czerpały kolejne pokolenia naszego uchodźstwa niepodległościowego.

Tekst pochodzi z numeru 9/2023 „Biuletynu IPN”

¹ Jak powstał „Orzeł Biały”. Wywiad z gen. dyw. Władysławem Andersem, „Orzeł Biały”, nr 10/100, 30 IV 1944 r., s.1.

² *Ibidem*.

³ *Ibidem*.

⁴ Gen. dywizji Władysław Anders, Rozkaz nr 6, „Orzeł Biały”, nr 1, 7 XII 1941, s. 1.

⁵ Życzenia Ambasadora R.P. prof. St. Kota, „Orzeł Biały”, nr 1, 7 XII 1941, s. 2.

⁶ J. Czapski, Nieobecni, „Orzeł Biały”, nr 1, 7 XII 1941, s. 3.

⁷ Z. Hertz, 60 lat „Orła Białego”, „Zeszyty Historyczne” 2001, z. 138, s. 146; Z. Raciński, *Pisklęce lata „Orła Białego”*, *ibidem*, s.146–152.

⁸ J. Czapski, *Na nieludzkiej ziemi*, Warszawa 1990, s. 228.

⁹ Zmiany niniejsze były wprowadzone od numeru wrześniowego tj. 36/75 „Orła Białego” 1943 r.

¹⁰ *W Warszawie*, „Orzeł Biały”, nr 14/53, 11 IV 1943 r., s. 1-2. Dokończenie: „*W Warszawie panuje porządek*”, „Orzeł Biały”, nr 15/54, 18 IV 1943 r., s. 3. *Z frontu podziemnego. Wieści z Polski*, „Orzeł Biały”, nr 20/59, 23 V 1943 r., s. 9.

¹¹ Z. Raciński, *Najpilniejsze zagadnienie*, „Orzeł Biały”, nr 1/40, 3 I 1943 r., s. 1.

¹² *Idem*, *Tradycja krwi*, „Orzeł Biały”, nr 4/43, 24 I 1943 r., s. 1.

¹³ (Tytuł skonfiskowano), „Orzeł Biały”, nr 16/55, 25 IV 1943 r., s. 2.

¹⁴ J. Wedow, *Wspomnienia z Kozielska. Dzień jakich było wiele...*, „Orzeł Biały”, nr 17/56, 3 V 1943 r., s. 2-3.

¹⁵ *Witamy Naczelnego Wodza*, „Orzeł Biały”, nr 22/61, 6 VI 1943 r., s. 1.

¹⁶ *Oświadczenie Naczelnego Wodza*, *ibidem*, s. 5.

¹⁷ A. Bocheński, *Trudności polityczne federacji środkowo-europejskiej*, „Orzeł Biały”, nr 43/82, 31 X 1943 r., s. 2.

¹⁸ ARP [R. Piestrzynski], *Nic bez naszej zgody*, „Orzeł Biały”, nr 45/84, 14 XI 1943 r., s. 1.; J. Ulatowski, *Wolność nie może być frazesem*, „Orzeł Biały”, nr 47/86, 28 XI 1943 r., s. 1.

¹⁹ *Naczelnny Wódz mówi*, „Orzeł Biały”, nr 46/85, 21 XI 1943 r., s. 1.

²⁰ J. Bielatowicz, 593, „Orzeł Biały”, nr 14/104, 28 V 1944 r., s. 8; K. Rudnicki, *Bitwa Polskiego Korpusu o Monte Cassino*, *ibidem*, s. 3, 8 i 9.

²¹ A. Bocheński, *Polska w polityce Stalina*, „Orzeł Biały”, nr 17/107, 18 VI 1944 r., s. 1-2.

²² *Ancona-Powitaniem Naczelnego Wodza*, „Orzeł Biały”, nr 22/112, 23 VII 1944 r., s. 1.

²³ J. Czapski, *Ppor. Adolf Bocheński*, *ibidem*, s. 5.

²⁴ Na łamach pisma koledzy pożegnali Czapskiego tekstem: *Od Kapistów do „Orła Białego”*, „Orzeł Biały”, nr 18/108, 25 VI 1944, s. 3.

²⁵ J. Bielatowicz, *Libia i Cassino*, „Orzeł Biały” nr 15/106, 11 VI 1944 r., s. 3.

²⁶ J. Poniatowski (oprac. Florian Śmieja), *Redaktor „Orła Białego” odchodzi*, „Archiwum Emigracji”, 2006, z. 1-2 (7-8), s. 339-349.

²⁷ P. Kardela, *Stanisław Gierat 1903-1977. Działalność społeczno-polityczna*, Szczecin 2000, s. 151-152.

²⁸ ARP, *Na rozstajach dróg*, „Orzeł Biały”, nr 29/119, 10 IX 1944 r., s. 1-2.

²⁹ ARP, *Co dalej?*, „Orzeł Biały”, nr 26/116, 20 VIII 1944 r., s. 1.

³⁰ D.I., *Warszawa woła o pomoc!*, „Orzeł Biały”, nr 26/116, 20 VIII 1944 r., s. 6.

³¹ P. Kardela, *Stanisław Gierat 1903-1977...*, s. 150-151.

³² Rozkaz i list Prezydenta R.P., „Orzeł Biały”, nr 33 /123, 8 X 1944 r., s. 1.

³³ *Nie uznajemy i nigdy nie uznamy jednostronnych decyzji*, „Orzeł Biały”, nr 7/142, 18 II 1945, s. 2; *Krymskie uchwały*, *ibidem*, s. 5.

³⁴ ARP., *Ciężar odpowiedzialności*, „Orzeł Biały”, nr 9/144, 4 III 1945, s. 1.

COFNIJ SIĘ